



Scenariusz nr 30 zajęć edukacji wczesnoszkolnej

Metryczka zajęć edukacyjnych

Miejsce realizacji zajęć: sala lekcyjna

Ośrodek tematyczny realizowanych zajęć: Co słyszeć na wsi jesienią?

Temat zajęć: Rośliny oleiste.

Grupa dydaktyczna: uczniowie klasy III SP

Czas przewidziany na realizację zajęć: 95 min.

Cele operacyjne

Uczeń:

- Wymienia rośliny oleiste i włókniste,
- Wykonuje doświadczenie,
- Nazywa wybrane rośliny oleiste i włókniste w języku angielskim:
sunflower, pumpkin, rape, poppy seeds, soy, flax, hemp
- Tworzy nowe wyrazy z częścią "len",
- Projektuje własną serwetkę,
- Wymienia produkty powstałe z roślin oleistych i włóknistych,
- Odszukuje na metkach i etykietach potrzebne informacje,
- Współpracuje w zespole,
- Tańczy przy rymowance.

Środki dydaktyczne

- Karta pracy (Karta pracy nr 30),
- Nagranie dźwiękowe (Nagranie nr 23),
- Grafiki od nr 55 do nr 61 przedstawiające: słonecznik, dynię, rzepak, mak, soję, len, konopie,
- Napisy: słonecznik, dynia, rzepak, mak, soja, len, konopie,
- Karteczki,
- Koszyk z: Inianą bluzką, olejem słonecznikowym, sznurkiem, olejem rzepakowym, olejem z pestek dyni, olejem Inianym, olejem sojowym,
- Ziarna roślin oleistych,



- Haftowane serwety i obrusy Iniane,
- Fragmenty opowiadania M. Konopnickiej pt. „Jak to ze Inem było”
- Naklejki,
- Odznaki „Znawcy roślin uprawianych na polu”

Metody (według Okonia)

- Metoda projektu
- Klasyczna metoda problemowa
- Metoda ekspresyjna
- Ćwiczebna
- Metody realizacji zadań wytwórczych

Formy pracy

- Praca jednolita zbiorowa
- Praca w mini grupach
- Praca w grupie

Przewidywane efekty

Uczeń po zakończeniu zajęć:

- Wymienia rośliny oleiste i włókniste oraz produkty z nich powstałe,
- Wykonuje doświadczenie,
- Nazywa rośliny oleiste i włókniste w języku angielskim: *sunflower, pumpkin, rape, poppy seeds, soy, flax, hemp*
- Projektuje własną serwetkę,
- Odszukuje na metkach i etykietach potrzebne informacje,
- Zgodnie współpracuje w zespole,
- Tańczy przy rymowance.

Przebieg i podsumowanie zajęć

Część wstępna - część rekreacyjna sali / 5 min.



Nauczyciel zaprasza uczniów na dywan i wita się z nimi po angielsku.

Hello, hello, it's so nice to say,

Hello, hello and have a nice day!

Nauczyciel wita się z uczniami zabawą „witam wszystkich, którzy lubią... np. przygody, dalekie podróże, spędzać czas na wsi, wakacje, itd. Uczniowie, o których mowa wchodzą do kręgu i kłaniają się sobie nawzajem. Następnie nauczyciel przedstawia uczniom temat zajęć i określa, na co będzie zwracał uwagę: Na dzisiejszych zajęciach dowiedziecie się będę szczególnie zwracała uwagę, na to, czy jesteście spostrzegawczy, umiecie przeprowadzać doświadczenia i wyciągnąć wnioski. Ważne będzie również, czy potraficie współpracować ze sobą w grupie. Za poprawnie wykonane zadania i aktywny udział w zajęciach przyznam nagrody w postaci naklejek. Zbieraliście je przez cały tydzień. Dzisiaj przyznam odznaki tym, którzy zbierali ich najwięcej.

Etap realizacji

Zadanie 1 - część rekreacyjna sali / 10 min

Nauczyciel rozdaje uczniom karteczki. Zapisuje na tablicy wyraz „len”. Zadaniem uczniów jest napisanie jak największej ilości wyrazów zawierających w sobie wyraz „len”, np. tlen, leniwy, lenistwo, Lena, utleniać, itp. Nauczyciel na wykonanie zadania daje określoną ilość czasu. Zwycięża ten uczeń, który napisze jak najwięcej wyrazów. Nauczyciel sprawdza poprawność wykonania zadania, uczeń zapisuje swoje przykłady na tablicy.

Zadanie 1 - część rekreacyjna sali / 15 min

Nauczyciel zawiesza na tablicy ilustracje przedstawiające: słonecznik, dynię, rzepak, mak, soję, len, konopie. Uczniowie rozpoznają obrazki i dopasowują odpowiednie podpisy. Nauczyciel pomaga nazwać te rośliny, które stanowią trudność. Następnie prosi uczniów o podzielenie roślin na dwie grupy: rośliny oleiste i rośliny włókniste. Uczniowie zastanawiają się, co można z nich wykonać. Wyjmują pojedyncze rzeczy z kosza i dopasowują je do rośliny (bluzka – len, olej słonecznikowy- słonecznik, sznurek – konopie, olej rzepakowy - rzepak, olej z pestek dyni – dynia, olej lniany- len, olej sojowy – soja).



Nauczyciel włącza nagranie nr 23.

This is a sunflower. / pauza 5 sekund/

This is a pumpkin. /pauza 5 sekund/

This is a rape. / pauza 5 sekund/

This is poppy seeds. /pauza 5 sekund/

This is soy. /pauza 5 sekund/

This is flax. /pauza 5 sekund/

This is hemp. /pauza 5 sekund/

Uczniowie powtarzają zdania, a następnie wyszukują na tablicy obrazki przedstawiające zasłyszane nazwy roślin.

Zadanie 2 - część rekreacyjna sali / 20 min

Nauczyciel prezentuje w miseczkach nasiona roślin oleistych: dynia, słonecznik, len, mak. Dzieli uczniów 4 grupy. Każda grupa otrzymuje jedną miseczkę i kartkę. Zadaniem uczniów jest wykonanie doświadczenia - sprawdzenie, które rośliny zawierają olej i zapisanie wniosku. Następnie nauczyciel sprawdza wykonanie zadania, a uczniowie prezentują swoje wnioski.

Następnie nauczyciel czyta uczniom fragmenty opowiadania M. Konopnickiej „Jak to z tym Inem było”. Prosi, by uczniowie, jakie prace wykonuje się przy uprawie lnu.

Był raz król taki, co miał wielkie królestwo, wszelkiego dobra i bogactwa pełne, tylko, że w nim złota nie było. Pola tam były wielkie, sady śliczne, od grusz, od jabłoni czerwieniejące z dala, po lasach zwierzyny huk, w ziemi żelaza dość, na powietrzu ptactwo takie, że co jedno odleci, to drugie przyleci, bydła, koni, owiec stada okrutne, nieprzerachowane, po rzekach ryby jakie tylko, i małe, i duże, kwiecie też po łąkach mnóstwo dla królewiatek małych, co jedno przekwitnie, to drugie zakwita. Ot, wszelkiej rozkoszy moc wielka! Miasta też były w tym królestwie znaczne i wojska duże po zamkach, po wieżach mocnych, i ludu po wsiach dość. Ale król niczym się nie cieszył, tylko ciągle markotny był, że złota nie ma w jego państwie.

- Cóż mi po tym zbożu - mówił - albo i po tych lasach, i po tych rybach w rzece, i po tych stadach wielkich, kiedy ja to wszystko muszę het precz wywozić do moich sąsiadów za złoto, bo go u mnie ni ma. Żeby tu u mnie złoto było, cały lud mój by się ubogacił.

Lud jego biedny po wsiach skórami się odziewał i koszuli na grzbiecie me miał, a



dopiero sami bogacze z miasta musieli w dalekie kraje posyłać po materie drogą, po jedwabie na ubiory swoje (...)

Zafrasowali się kupcy, bo tej woli królewskiej nie mogli uczynić, i zamilkli. A był między nimi staruszek jeden, jako ten gołąb siwiutki, z brodą po pas, w bieli cały odziany i bardzo mądry. Ten, widząc frasunek swoich towarzyszków i króla, pragnącego złota dla ubogiego narodu, co kosztowała na grzbiecie nie ma, pomyślał, wystąpił naprzód i rzekł:

- Królu, panie! Mam-ci ja takie siemię w mieszkach, co jak je wiosną posieją w polu, to złoto ci z niego się urodzi. I zdjął ze swego wielbłąda troki, i wyjął z nich spory mieszek, i przed królem postawiwszy, rozwiązał. ..

Kiedy wszyscy na skraju pola stanęli, król koronę z głowy zdjął, że to niby prosty siewacz na swej roli staje, i wzięwszy od skarbnika mieszek wzdłuż bruzdy pięknie wyciągniętej poszedł, czerpiąc z mieszka ręką ono ziarno cudowne i rzucając je w świeżo zaoraną, czarną, pulchną ziemię(...)

Kiedy już pole zasiane było i zabronowane, król koronę znów na głowę włożył i wrócił z wielką paradą na zamek swój, z dworzanami swymi i z muzyką, i z trąbami, i z wielką uciechą, że takie pole złota zasianego ma. Minął dzionek, minął drugi, król ciągle z okna w ono pole ogląda, czy złoto nie rośnie, ale nic. Aż jednego dnia uderzył deszcz ciepły z nieba i słońce po nim przygrzało. Patrzy król, a tu na calusieńkim polu coś jakby ze ziemi na wierzch się parło. Uradował się bardzo. Czekał tydzień, czekał dwa, powyrastały łodyżki równiutkie jedna przy drugiej, jak to wojsko wielkie. Już się i pączki pozwijają, już i ku kwitnieniu się ma. A co kto przejdzie, to się dziwuje, że to złoto tak rośnie, jakby jakie zwyczajne ziele. Dworacy kręcą głowami, coś szepczą, coś między sobą radzą. Król patrzy, twarz pogodną zrobił i mówi:

- Nic to! Pewno się w kwitnieniu ono złoto okaże złotym kwiatem. Jednego ranka pojrzy, aż tu pole jak długie i szerokie niebieszczy się tak, jak to niebo nad ziemią. Kwiatusek koło kwiatuszka na łodyżce sterczy, aż się w oczach modro od tego robi, jakby w wodę patrzył. Zdziwił się król, węża szarpnął, iż tak złoto ono modro kwitnie, cały dzień frasobliwie po komnatach chodził, wieczerzy jeść nie mógł i markotny spać się układał. Aż rankiem uderzył się w czoło i mówi:

- O, ja głupi! Wszakże to nie kwiat, ale nasienie będzie samo złoto! Czemużem się wczoraj frasował? I począł dobrej myśli być, i ucztę panom swoim sprawił, i radowali



się wszyscy, że król tak mądrze im to wyłożył o nasieniu owym, co złotem być miało - i tak wszyscy cieszyli się spolem. Przeszło lato, z kwiatusków owych modrych porosły główeczki, takie okrągłuśkie. Król idzie w pole. bierze w palce, ogląda i myśli: "Już też w tych główeczkach na pewno złoto jest: tylko patrzeć, jak się to posypie". Rozgniół jedną, patrzy, aż tu takie samo siemię, jak to, które siał. Rozgniewał się król bardzo, dwór cały zwołał, kazał to zielsko z całego pola wyrwać, kijami zbić, że to mu takiego wstydu i zawodu narobiło, i do wody cisnąć. Pachołkowie rozkazanie królewskie wypełnili, łodyżki co do jednej wyrwali, kijami zbili, aż się ono nieszczęsne ziarno posypało, w pęki powiązali i do wody wrzucili. Ale że to już ich samych złość wzięła, więc jeszcze w wodę kamieniami ciskali i tyle tego narzucali, że się one łodygi w pękach zastanowiły, z wodą nie poszły i u brzegu przywalone kamieniami zostały. - Hej tam! Zabrać mi to przekłete zielsko i otłuc kijami, żeby aż z mego paździerze poszły (...)

Len to był, ubogiego narodu bogactwo, com go z ziemi twojego królestwa dobyć chciał. Kazałeś go topić? Dobrześ uczynił, bo jego łodyżki w wodzie odmięknąć muszą. Kazałeś go z wody precz cisnąć? Dobrześ uczynił, bo go trzeba suszyć. Po moknięciu owym kazałeś go kijami z paździerzy obić? Dobrześ uczynił, bo tę złą paździerz obić trzeba z łodygi, żeby ją uprawić. Kazałeś je zaś powtórnie kijami objąć? I toś dobrze uczynił, bo do trzeciej skóry len obić trzeba i kijem go wyłamać, żeby do włókna się dostać. Kazałeś mnie do lochu wrzucić? I toś dobrze uczynił, bo mnie tam żywiła dobra dziewczyna, którą-m oto nauczył, jak się włókno lniane przędzie i na płótno tka. A toś tylko źle uczynił, żeś to wszystko robił w gniewie i nie z wyrozumienia, ale z zapalczywości. Że to jednak taki dzień szczęśliwy dziś jest w twojej królewskiej rodzinie, więc ci z serca krzywdę moją odpuszczam, a na ręce królowny ten oto dar składam. Królowna niech każe po wsiach len siać i tak go sprawić z rozwągą i miłością, jakieś go ty królu, z gniewem sprawiał, a z płótna niech da koszule dla wszystkich sierot i niemocnych szyc, co jest więcej niż złoto, bo jest poratowanie ubóstwa i niedostatku. Skończył stary, a król słuchał jeszcze i aż na twarzy ze wstydu się mienił, że tak ukrzywdził niesłusznie człowieka. A zaś potem wstał, starca w ramiona wziął, przeprosił i koło siebie posadziwszy rzekł: - Dziękuję ci. mój ojczy, żeś mi to uczynił, czego moje niespokojne chęci uczynić nie mogły. Złota chciałem, a tyś mi lepszą rzecz dał. Bo w złocie możni tylko by chodzili,



a w tym lnie oto cały lud mój ubogi chodzić będzie. I zaraz dał krajać koszule z płótna onego i sierotom rozdzielić, z czego wielka radość była w całym kraju.

Nauczyciel sprawdza rozumienie tekstu, zadając kolejne pytania:

Jakie dobra miał król w swoim kraju?

Czego mu brakowało?

W co się ubierali biedni mieszkańcy królestwa, a w co bogaci?

Co otrzymał król od starca?

Co wyrosło na polu?

Jakie czynności trzeba wykonać, aby otrzymać włókno na przędzę?

Jaką mądrość zrozumiał król?

Jakie przysłowie pasuje do tej opowieści? (Nie wszystko złoto, co się świeci)

Nasiono jakiej rośliny przyniosło radość królowi?

Nauczyciel prezentuje nasiona lnu oraz ubrania lniane. Prosi, aby uczniowie odczytali z metek, z czego uszyte są ich ubrania. Następnie pokazuje haftowane serwety lniane, obrusy. Zwraca uwagę uczniów na wzory i staranność wykonania serwet.

Zadanie 3 - część rekreacyjna sali / 15 min.

Nauczyciel zaprasza uczniów na dywan i proponuje zabawę przy przy rymowance „Siała baba mak”. Uczniowie dobierają się parami. Krzyżują ręce przed sobą. W rytm recytowanego wiersza posuwają się do przodu:

Siała baba mak

Nie wiedziała jak.

(Następnie chwytają się prawymi rękami, zgiętymi w łokciu i obracają w koło recytując):

A dziad wiedział

Nie powiedział

(Zmieniają rękę i obracają się w przeciwnym kierunku)

A to było tak.

Zmieniają kierunek i powtarzają zabawę.

Zadanie 4 - część przy stolikach / 25 min.



Nauczyciel zaprasza uczniów do stolików i prosi o wykonanie zadań z karty pracy nr 30. Nauczyciel ocenia wykonanie zadania i eksponuje projekty serwetek w klasowej galerii.

Etap końcowy - część rekreacyjna sali / 5 min.

Nauczyciel zaprasza uczniów na dywan. Prosi, aby powiedzieli, czego dowiedzieli się na dzisiejszych zajęciach, o czym opowiedzą dziś rodzicom. Przypomina, że nadszedł czas, aby podsumować projekt i zorganizować spotkanie z rodzicami, na którym będą mogli zobaczyć efekty pracy uczniów. Nauczyciel dziękuje uczniom za aktywność na lekcji, wręcza naklejki i żegna się z uczniami w języku angielskim.

Dodatkowo

Uczeń ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi: w zadaniu 1 pisze po 2 przykłady roślin oleistych i włóknistych

Uczeń uzdolniony: w zadaniu 1 samodzielnie wpisuje przykłady roślin.